

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX | PIĄTEK, 10 KWIETNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 99

Udusił dziecko i złożył w ofierze bogini

Berlin, 10 kwietnia.

W Madras (Indje) dokonano wstrząsającej zbrodni na tle religijnem. Zbrodni dokonał jeden z hindusów, który złożył bogini Mariammam w ofierze dziecko.

Hindus ten trudnił się zawodowo zamawianiem chorób. Wezwany do jednej z chorych popadł w stan religijnej ekstazy, w czasie której udusił kilkumiesięczne dziecko chorej, i złożył w ofierze bogini.

Zbrodnicy hindus został skazany na karę śmierci.

Zaostrzona wojna w magistracie

Sprawa wiceprezydenta Wielińskiego nabiera coraz większego rozgłosu. Polemika, jakiej jeszcze nie było. — Prezydent Ziemięcki zabiera głos

Dr. Wieliński nie ustąpi ze swego stanowiska wiceprezydenta

Łódź, 10 kwietnia.

Sprawy dr. Wielińskiego nabiera, jak się należało tego spodziewać, coraz większego rozgłosu. Z wywiadów, których dotychczas udzielał tylko wiceprezydent Wieliński, wywłazała się obecnie ożywiona polemika, w której udział biorą już wszystkie zainteresowane osoby.

W pierwszym rzędzie na skutek publicznych zarzutów postawionych ławnikowi Purlalowi, ten ostatni w publicznym wywiadzie wyjaśnia, że zarzut dr. Wielińskiego jakoby sfałszował świadectwa szkolne miła się z prawdą. Okazuje się natomiast, że jednym z najpoważniejszych zarzutów stawianych przez PPS, wiceprez. Wielińskiemu był jego nieodpowiedni sposób zachowywania się w lokalach publicznych, kompromitujący, zdaniem jego przeciwników, partię oraz magistrat.

Ławnik Purlal zarzuca p. Wielińskiemu nieokielznane gadulstwo, które w wielu wypadkach odbiega od prawdy i faktycznego stanu rzeczy.

Enuncjacje p. Purlala nie pozostały bez odpowiedzi, w dzisiejszej bowiem „Republice” wiceprez. Wieliński ponownie zabiera głos i odpowiada, ławnikowi Purlalowi, oświadczając, że gdyby p. Purlal bezpośrednio zarzucił mu pijaństwo, oraz niemoralny tryb życia, to za wniesienie w szczególności jego życia prywatnego, niechybnie wyrzuciłby go za drzwi, ze wszystkich schodów.

P. Wieliński zarzucając towarzyszącemu p. Purlala rozrzutność kosztem grosza publicznego, skarży się jednocześnie na to, że w czasie gdy był cięż-

ko chory, magistrat nie wypłacał mu pensji.

Poruszając z kolei sprawę wyrażone go mu votum nieufności oświadcza, że ze stanowiska wiceprezydenta ustąpi tylko w tym wypadku, jeżeli przeciwnicy zdołają mu dowieść, że nie magistrat jako taki, ale on właśnie stracił zaufanie wyborców. — Jeżeli tego mi nie do-

wioda — pisze — wówczas nie ustąpię.

W tej sprawie zabiera również głos dr. Fichna, dając ciekawy wywód prawny na temat, czy wiceprez. Wieliński, w razie wyrażenia votum nieufności obowiązany jest zrzec się swojego urzędu.

Posel dr. Fichna stwierdza, że rada miejska nie ma prawa z magistratu niko-

go odwoływać. Odnosnych przeplisów niema bowiem w dekrecie o samorządzie miejskim.

W polemice obecnej głos zabiera również prez. Ziemięcki który ogranicza się tylko do wyjaśnienia szeregu szczegółów odnoszących się do jego rozmów z wiceprez. Wielińskim i zapowiada zbadanie zarzutów stawianych przez p. Wielińskiego dwóm ławnikom.

Tragedja praktykanta fryzjerskiego

16 letni chłopiec przeciął sobie żyły u rąk z rozpacz, że nie może odwdziżyć się rodzicom za ich dobroć

Samobójca jest synem aktora

Łódź, 10 kwietnia.

Dziś rano około godz. 8 pogotowie kasy chorych zostało zawezwane na ul. 6-go Sierpnia 44, gdzie dokonał zamachu samobójczego 16-letni chłopiec.

W mieszczańcem się przy ul. 6-go Sierpnia 44 zakładzie fryzjerskim zatrudniony był w charakterze praktykanta 16-letni Hersz Ariel, zam. przy ulicy Gdańskiej 20. Chłopiec przybywał codziennie do zakładu o godz. 7 rano i otwierał zakład posiadaniem, stałe przy sobie kluczami.

Dziś o godz. 7 minut 30 przybył pracownik zakładu fryzjerskiego Abram Rozenberg i gdy mimo dobijają się zarówno od frontu jak i oficyny, nikt mu nie otwierał, udał się do właściciela zakładu Szczygielskiego zamieszkałego w tym

samym domu. Szczygielski otworzył drzwi prowadzące do zakładu zapasowe mi kluczami.

Po wejściu z Rozenbergiem do środka, oczom ich przedstawił się straszny widok. W końcu pokoju siedział na podłodze oparty plecami o ścianę dając sobie oznaki życia Ariel. Obok niego widniała na podłodze duża kałuża krwi, w której leżała brzytwa, opodal zaś list pisany w języku żydowskim.

Lekarz pogotowia stwierdził, że Ariel w celu samobójczym przeciął sobie żyły u lewej ręki i po opatrzeniu młodocianego desperata, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w momencie, gdy lekarz pogotowia udzielał desperatowi pomocy lekarskiej, do

lokalu wszedł ojciec Ariela, aby się ogolić. Ojciec desperata, jak również i matka jego, są artystami teatru żydowskiego, przyczem matka występuje obecnie w teatrze w Filharmonji.

W pozostawionym liście młodociany desperat pisał że nie będąc zdolnym do pracy w jakiej się szkoli i nie mogąc odwdziżyć się rodzicom swym za ich dobroć, postanawia popieścić samobójstwo.

Bezpośrednią przyczyną tego rozpaczliwego kroku był fakt, że Ariel poprzedniego dnia golił jakiegoś klienta, którego zaczął i spotkał się zto z wymówkami szefa, czem się tak przejął, że zamierzał popieścić samobójstwo.

Niezwykła afera oszukańcza w Kielcach

Czterech inżynierów osadzono w więzieniu

Kielce, 10 kwietnia.

Władze śledcze wpadły na trop wjelekiej afery oszukańczej, w którą zostały wciągnięte osoby ze sfer towarzyskich. W tej chwili śledztwo nie jest jeszcze ukończone, sądzić jednak należy, że afera zatoczy bardzo szerokie kręgi.

Szczegóły jej przedstawiają się następująco. Przed pewnym czasem do firmy Engelhardt zgłosił się inż. Witold Petlaro z Warszawy, który zażądał aby mu udzielono kredytu na sumę 8.000 dolarów na który miał udzielić gwarancji hipotecznej na majątku ziemskim położonym w powiecie kieleckim.

Firma zasadniczo wyraziła zgodę, żądając jednak urzędowego przedstawienia szacunku tego majątku. Wówczas inż. Petlaro wraz z inż. Łotyszem z Warszawy nawiązał kontakt ze znanym w szerokich kręgach społeczeństwa kieleckiego inż. Ksawerym Grzybowski, który za 1.500 zł. podjął się dostarczenia takiego szacunku. Jako obiekt wybrano zupełnie bezwartościowy majątek obszaru około 80 morgów, samych nieużytków „Podmielechów” w gminie Zajaczek, własność Feliksa Polakowskiego z Kielc.

Majątek ten oszacowano na sumę o-

koło 70.000 zł. gdy jego faktyczna wartość wynosi 6.000 zł. Dokument ten dostarczono firmie Engelbart, która inż. Petlaro udzieliła kredytu na sumę kilku nastu tysięcy złotych. Petlaro pobrał towary i sprzedał je zaraz za połowę ceny. Następnie zaczął zabiegać o nowy kredyt chcąc jednak zyskać podstawy kredytowe, aferzyści nabyli wspomniany majątek za 6.000 zł. a łącznie z Antonim Krajciewiczem z Warszawy odciążyli hipotekę tego majątku na fikcyjną sumę 8.000

dolarów którą mieli scedować firmie Engelbart.

Dla sprawdzania wartości majątku dyrektor firmy Engelbart dr. Poorten przybył do Kielc i przekonał się, że firma jego padła ofiarą sprytnie obmyślane go oszustwa. Fałszerstwa dokonał inż. Grzybowski z Kielc. Naskutek skargi władze śledcze zarządziły aresztowanie inż. Petlaro, inż. Łotysza, inż. Krajciewicza, inż. Grzybowskiego oraz pośrednika Abrahama Grynszpana z Kielc.

Revolucja w Portugalii

Bo Maderze przyszła kolej na Azory

Londyn, 10 kwietnia.

Według wiadomości z Lizbony, powstanie, które wybuchło na Maderze przeniosło się obecnie na drugą wyspę portugalską, Azory.

Garnizon wojskowy w Ponta del Gada i w Angra miały się przyłączyć do powstańców.

Do Lizbony przybyli rzekomo przywódcy powstańców na Azorach w celu

nawiązania kontaktu z powstańcami w Portugalji.

Władze portugalskie przeprowadziły wczoraj szereg aresztowań. W więzieniu osadzono 30 osób, między innymi wielu byłych ministrów.

Wszystkie budynki państwowe zostały obstawione silnymi wartami. Rada ministrów odbywa bezustannie narady nad sytuacją w kraju.

**Tabela
wygranych
na str. 6-ej.**

Tragiczna śmierć górnika

Katowice, 10 kwietnia.

W głębi kopalni „Biały Szarlej” w Brzezinach Śląskich wydarzyła się wczoraj katastrofa górnicza. Ne jednym z pokładów zawalił się filar.

Pracujący górnicy rzucili się do ucieczki. Wszyscy zdołali umknąć z pod walących się zwalów węgla, a tylko jeden z nich Wilhelm Łukasz upadł i uderzył głową o ziemię tak że poniósł śmierć na miejscu.

Samobójstwo

Łódź, 10 kwietnia.

Wczoraj w godzinach wieczorowych na ul. Nowomiejskiej w bramie domu nr. 16 bezrobotny Ludwik Krajowy, wypił w celu samobójczym większą dozę jodyny.

Przechodnie wezwali do desperata pogotowie, które po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiozło go do szpitala w Radogoszczu.



W ODMETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

4)

STRESZCZENIE POZACZKA POWIEŚCI.

W warcie „Alhambry“ zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunta Rudecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę (Juzę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.
Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu Odnowiła ona udzielenia wszelkich zeznań.
Sędziwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.
W tym samym czasie opinie publiczne zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze“ i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.
Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.
Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.
Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.
Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Buzaju W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstała sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bóki wpada do izby Brown, który porzuca młodzieńca.
Dr Holz odrazu poznaje owego młodzieńca — jest to Barczak, który czwał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.
Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.
Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nie powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobł od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.
Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniądze, ściąga ją do swego mieszkania.
Brown udaje się z Ordeńską do gabinetu restauracyjnego. Przypadkowo w drugim pokoju znalazł się Holz wraz z Zubową. Obserwując ich, niedawno z Zakopanego Holz w porozumieniu z kelnerem skłania pianą Zubową do przejścia do innego gabinetu sam zaś widzi przez dziurkę od klucza jak Ordeńska wyssypuje Brownowi i jakiś prosek do kieliszka a gdy detektyw traci przytomność — wyciąga mu z portfela pieniądze.
Gdy następnego dnia detektyw spostrzega brak pieniędzy, Bankońska, leczając się, że wyciągnęła mu banknoty, przycina przysięgę, że w aucie wiozła je z powrotem do jego portfela. Wieczorem tego samego dnia do Zubowej zjeżdża się jakiś mężczyzna, który wręcza jej 150 dolarów.
W międzyczasie rozpoczyna się proces sądowy o zabójstwo Ruleckiego. Pierwszy w charakterze świadka zeznaje właściciel Alhambry, dyr. Majewski.
— Nieprawda... Jakis mężczyzna skończył na stopień i strzelił... Sam widziałem...
— Wiec gdzież on jest?...
— Uciekł... On nie frajer... Będzie czekał na policję?...
Już zbliżył się policjant. Spisano protokół. Zanotowano nazwiska świadków.
Holz wyległtymował się i pojechał szybko do domu.
— Od rana dzwoniła do pana... — oświadczyła mu Walentynowa. — Zostawili numery telefonów.
Był to numer telefonu Browna.
Holz zadzwonił natychmiast do hotelu „Adlon“. Do aparatu podszedł sekretarz detektwa:
— Czy jest pan mecenas?...
— Tak jest... Czy stało się coś?...
— Owszem... Czy może pan tu przyjechać natychmiast?...
— Owszem... kaczetaomshrdubmbbzb

— Mam sprawę w sądzie... O co chodzi?... Czy jest Brown?...
— Jest, ale nie może podejść do aparatu... Leży w łóżku...
— Chory?...
— Nie... Ranny...
— Co się stało?...
— Właśnie niewiadomo... Jakis napad... Jechał autem i nagle ktoś strzelił...
— Przed chwilą miałem taki sam wypadek! — zawołał przerażony adwokat.
— No, i co?...
— Na szczęście kula przebiła tylko kapelusz...
Nie namyślając się długo, wsiadł na tychmiast do auta i pojechał do hotelu „Adlon“. Brown leżał w łóżku. Lewą rękę miał zabandażowaną.
Przejeżdżał przez Aleje Ujazdowskie, gdy nagle z chodnika padł strzał. Podniósł rękę, chcąc zastąpić się przed następnikiem i kula zadrasnęła dwa palce.
Sprawcy napaści na detektwa również nie udało się przyłapać.
— Zorganizowana banda... — rzekł Brown. — Wzieli się teraz do nas na dobre, ale nie ujdzie im to bezkarnie,

— bądź pan spokojny...
— Zapóźno namyślili się... — odparł adwokat. — Teraz już im nic nie pomoże...
— Jak tam w sądzie?...
— Dobrze... Pewnych rewelacji należy się spodziewać jeszcze przy zeznaniach Liwskiej...
— Ale przypuszczam, że z jej strony nie grozi Ordeńskiej żadne niebezpieczeństwo.
— Nic nie wiadomo... W obliczu sędziów wszystko przyjmuję inny obrót... Kawerska uchodziła za pewnego świadka, tymczasem podczas rozprawy o mało nie wpakowała Ordeńskiej...
— Ufam jednak całkowicie pańskim zdolnościom, panie mecenasie... — rzekł z uśmiechem Brown.
Adwokat spojrzął na zegarek.
— Muszę już pędzić do sądu... Przezwa miała trwać tylko pół godziny... Życzę polepszenia...
— Dziękuję... Jutro już wstanę i zabiorę się znów do roboty... Te dwa napady nie ują im bezkarnie...
— Czy ma pan jakieś podejrzenia?...
— Nie lubię mówić o tych sprawach dopóki nie wiem nic pewnego... Ta sprawa jednak nie przejdzie im gładko...

— Twarze. Tylko Liwska zachowała zupełną powagę i niezrażona wrażeniem, jakże wywołały jej słowa.
Rulecka spuściła głowę, szukając czegoś w torebce.
Po dłuższej chwili milczenia prokurator ciągnął dalej:
— Czy Rulecki mówił pani kiedykolwiek o oskarżonej?...
— Owszem, bardzo często nawet... Ostatnie słowa Liwskiej poruszyły całą salę. Pierwszy świadek, który wie coś o stosunkach, jakie łączyły zamordowanego z oskarżoną!
— Czy pamięta pani co mówił Rulecki o oskarżonej?... — pytał dalej przedstawiciel oskarżenia publicznego.
— Pamiętam doskonale... — odpowiedziała stanowczym głosem. — Mówił mi, że Ordeńska szantażuje go...
— Z jakiego powodu?...
— Tego sobie dokładnie nie przypominam, ale mówił napewno o szantażu... Dziś domyśliam się, że sprawa ta dotyczyła prawdopodobnie jednej z jego przwógód miłosnych... Mówił mi jeszcze o tem, że Ordeńska żywi doń wielką nienawiść...
— Dlaczego?...
— Nie obchodziło mnie to wówczas, dlatego nie wypytywałam go o szczegóły...
— W każdym razie twierdził, że oskarżona czuje do niego nienawiść?...
— Tak... Mówił mi to niejednokrotnie...
Prokurator chciał zadać jeszcze jakiegoś pytanie, lecz powstrzymał się w ostatniej chwili i skończył przesłuchanie.
Holz był widocznie wyprowadzony z równowagi, gdyż bawił się nerwowo leżącemu na pulpicie ołówkiem i zagryzał wargi.
Czekał tylko na znak przewodniczącego, a gdy ten skinął głową, zwrócił się do świadka:
— Dlaczego nie powiedziała pani se dzie mu śledczemu, że Rulecki mówił o ni o Ordeńskiej?...
— Jeżeli nie mówiłam, to pewnie zapomniałam...
— Ale sedzła śledczy przypomnieli pani... Zadał pani pytanie: „Czy Rulecki nie wspominał pani nigdy o tem, że zna panią Ordeńską“?... Na to odpowiedziała pani: „Nie“. Więc kiedy pamięć pani nie dopisała, wtedy, czy teraz?...
— To, co przed chwilą powiedziałam, jest prawdą...
— A więc wtedy mówiła pani nieprawdę... Doskonale... Proszę mi powiedzieć, czy krytycznego wieczoru, gdy popełniono morderstwo w „Alhambrze“, maż pani był w domu?...
— Był...
— Przez cały wieczór?...
— Nie... Wyszedł około 10-ej...
— Czy mówił pani dokąd idzie?...
— Nie, nie pytałam go o to...
— A czy wie pan dokąd poszedł?...
— Teraz wiem, że był w „Alhambrze“...
— POCO tam poszedł i co tam robił, tego pani nie wie?...
— Nie...
— Czy maż pani wiedział, że utrzymuje pani bliższe stosunki z Ruleckim?...
— Wiedział...
— Może nam pani opowie w jakiś sposób doznał się o tem?...
— Sama mu to powiedziałam...
— No, i jak on przyjął tę wiadomość?...
— Spokojnie...
— Czy kochał panią?...
— Mam wrażenie, że tak...
(Dalszy ciąg jutro).

ROZDZIAŁ XXXIII.

W matni.

W sądzie tymczasem rozniosła się już wieść o napadzie na adwokata Holz. Tym razem sensacja ta wywołała formalną panikę zarówno wśród publiczności jak i w sferach sądowych.
Spodziewano się odroczenia rozpraw sądowych. Domagał się tego przewodniczący prokurator, uważając, że w tak napiętej atmosferze trudno zachować obiektywizm i całkowitą izolację od wpływów zewnętrznych. Sąd stał natomiast na stanowisku, że przewód sądowy posunął się już za daleko i odroczenie rozprawy w tym momencie jest niewskazane.
Przestawiono więc w dalszym ciągu do badania świadków.
Kawerski potwierdził mniej-więcej zeznanie żony, utrzymując, że po pierwszym strale krzesła Ruleckiego przewróciło się na ziemię.
Przewodniczący przystąpił do zadawania pytań w sprawie stosunków, łączących świadka z zamordowanym.
— Byłem przez pewien czas odbiorcą Ruleckiego... — zeznał świadek. — Osobiście uważałem go za człowieka bardzo przykrego, miałem z nim nawet kilka zatargów, ponieważ przyłapałem go na pewnych nadużyciach...
— Czy poza stosunkami handlowymi utrzymywał pan z nim bliższy kontakt?...
— Owszem, w początkowym okresie naszej znajomości... Wtedy spotykaliśmy się często w lokalach, przychodził tam nawet do niego, do pałacu...
— Co pan wie o jego życiu prywatnym?...
— Prowadził bardzo hulaszczy tryb życia... Miałem nawet wrażenie, że żyje ponad stan, jakkolwiek zarabiał bardzo wiele... Wydawał ogromne sumy na prezenty dla znajomych kobiet, urządzał luksusowe przyjęcia, wyjeżdżał często zagranicę... Mówiono nawet, że przedsięwzięcie jego jest mocno zachwiane...
— A czy stykał się pan z nim również po ślubie?...
— Rzadziej... Mieliśmy jednak wspólnych znajomych, którzy często opowiadali mi o nim fakty niezbyt pochlebne... Naogół uważałem go za człowieka lekomyślnego, zepsutego przez kobiety i fortunę, niesolidnego i pozbawionego skrępowań moralnych...
Prokurator i obrońca wstrzymali się od zadawania pytań świadkowi, wobec czego wezwano następnego świadka — panią Liwską. Zeznań jej oczekiwano z wielkim napięciem.
Liwka weszła na salę pewnym krokiem, nie zdradzając najmniejszego nawet zdenerwowania.
— Co pani wiadomo w tej sprawie?...
Zaczęła opowiadać, powtarzając mniej-więcej te same fakty, które podała już uprzednio adwokatowi, zwracając się doń z prośbą o pomoc przed niewidzialnym następnikiem. Szczegółowo opisała swe przeżycia owej straszliwej nocy, gdy po raz pierwszy ujrziała twarz za szybą, a następnie twarz swego męża we śnie.
Przewodniczący zadał jej kilka pytań, luźno związanych z całą sprawą, poczem udzielił głosu prokuratorowi.
— Czy pani znała Ruleckiego?...
— Tak... — odparła Liwska, nie drgnawszy nawet.
— Czy łączyło was jakieś bliższe użycie?...
Zawahała się na chwilę i odparła z naciskiem:
— Łączyła nas serdeczna przyjaźń...
— Czy wiedziała pani o tem, że Rulecki jest żonaty?...
— Tak...
— Czy nie obawiała się pani zemsty ze strony pani Ruleckiej?...
— O, nie... Pani Rulecka nie miała powodów do zemsty, edwż sama dała pretekst mężowi do nieliczenia się z jej osoba...
— Jak to pani rozumie?...
— Jednornacnie...
Przez całą salę przebiegł szmer chichotu. Nawet prokurator nie mógł się powstrzymać od uśmiechu, a sedziowie odwrócili głowy, by ukryć roześmiane



W.K.S.—Kadimah 6:0

Czwartkowy mecz piłkarski w Łodzi

Łódź, 9 kwietnia.

Rozegrany w czwartek w Łodzi mecz piłkarski między drużynami W. K. S. i Kadimah zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 6:0. Mecz koszykowy, który odbył się w czasie przerwy między zespołami Kadimah i Makkabi (Zęierz) przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 16:7.

Echa meczu ligowego Polonia—Warta

Dwaj doskonali piłkarze Polonii stołecznej Malik i Alaszewski zostali tak poważnie skontuziowani na meczu o mistrzostwo Ligi z Wartą, że przebywają po dzień dzisiejszy w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Malik dostał zapalenia woreczka stałego w kostce, zaś Alaszewskiemu grozi woda w kolanie.

Mecz bokierski Polska—Włochy

pod znakiem zapytania.—Miał się odbyć mecz w Poznaniu—Łódź

Pisaliśmy już, że w dniu 9 maja odbędzie się zakontraktowany już mecz między państwowy w boksie Włochy — Polska. Miejsce spotkania ma być Poznań.

Dziś donoszą nam, że mecz ten stoi pod znakiem zapytania. Włosi bowiem bardzo się cenia (faktycznie reprezentują bardzo wysoką klasę, najwyższą o bok Niemiec i Węgier w Europie) i za spotkanie z Polską żądają 12.000 złotych.

Organizacja meczu Polska — Włochy zajmuje się Poznański Okr. Związek Bokierski, który doszedł do wniosku, że impreza ta, mimo swej atrakcyjności jest deficytowa, bowiem wyprzedana do ostatniego miejsca olbrzymia, reprezentacyjna sala powstawała (PWK) przy podwyższonych znacznie

cenach wstępu da wszystkiego 11.000 złotych brutto.

Wobec powyższego, Poznański Okr. Zw. Boks. zwrócił 2.500 złotych, potrzebnych dla przeprowadzenia imprezy. W razie nieprzyznania powyższego subsydium, Poznań rezygnuje z urządzenia meczu. Z drugiej strony wiadomo, że kasy PEB są puste. I jak w swoim czasie donosiliśmy, deficyt tej magistratury bokierskiej wynosi ponad 12.000 złotych. Jest więc rzeczą bardzo wątpliwą, czy PZB będzie mógł wyasygnować żądane przez Poznań subsydium. Jak się dalej dowiadujemy, w wypadku niedojścia do skutku meczu Polska — Włochy, odbędzie się w Poznaniu, w dniu 9 maja z okazji jubileuszu tamtejszego okręgowego związku bokierskiego pierwszy międzyokręgowy mecz Poznań—Łódź.

Protest Ł.K.S-u

do Zarządu Ligi

W związku z ukaraniem dwumiesięczną dyskwalifikacją obrońcy ligowego zespołu ŁKS-u Radomskiego dowiadujemy się, że ŁKS założył protest do Zarządu Ligi.

Jak wiadomo Radomski ukarany został przez Ligę nagana za pchnięcie przeciwnika na meczu Legia — ŁKS, ponieważ jednak ukarany został w ubiegłym roku dwumiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy, kara ta liczy się już z dniem 6 kwietnia.

ŁKS. w swoim proteście zaznacza w pierwszym rzędzie, powołując się na przepisy PZPN i PKS-u że za pchnięcie przeciwnika nie może być zastosowana tak wysoka kara.

Gracz został już ukarany na samych zawodach, gdyż zwrócono mu uwagę i podyktowano przeciwko jego drużynie rzut wolny.

Pozatym ŁKS. zaznacza, że kara zeszlóroczną rozpoczynała się z dniem 27 sierpnia i zawieszenie skończyło się w dniu lutego. W związku z protestem ŁKS-u zachodzi możliwość, że Zarząd Ligi uchylą decyzję Wydz. Gier i Dyscypliny i Radomski będzie jeszcze mógł grać w nadchodzącą niedzielę przeciwko Cracovii.

Przed meczem

Ł.K.S.—Cracovia

Do niedzielnego meczu ŁKS — Cracovia, które odbędzie się o godz. 16-ej na boisku ŁKS. wystąpi drużyna 16-ej na następującym składzie: Miła, Cyll, Galecki, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstreich, Tadeuszewicz, Król, Feja. Na przedmecz grać będzie ŁKS lb z drużyną Hasmona.

Dzisiejsze zawody

bokierskie w Helenowie

Dziś o godz. 19.30 organizuje S.S. Union międzyklubowe zawody bokierskie, które się odbędą w własnej sali w Helenowie przy ul. Północnej 36 i na które zestawiono następujący program walk: waga papierowa: Bicer II (Union) — Lieberman (Bar-Kochba), w. kogucia: Bicer I (U) — Jędrzejczyk (Sokół), w. kogucia: Fiszer (Bar-Kochba) — Cegielski (Wima), w. kogucia: Höhne (U) — Brzeczek (Zjedn.), w. półkrowa: Piątkowski (U) — Białystok (Bar-Kochba), w. półkrowa: Pisarski (Sokół) — Białek (Bar-Kochba), w. półśrednia: Wudel (U) — Klimczak (Sokół), w. średnia: Kowalski (U) — Kucharski (Geyer).

Pozatem odbędzie się dodatkowe spotkanie w wadze lekkiej, wynik którego zaliczony zostanie do spotkania drużynowego Wima—Union o puchar prezesa honorowego ŁOZB p. dyr. R. Kanenberga pomiędzy Firpem (Union) a Kunikowskim (Wima).

W ringu sędziują pp. Wende i Sachnowski.

Łódzcy bokserzy

na mistrzostwach Polski

Na mistrzostwach bokierskich Polski, które odbędą się w dniach 17, 18 i 19 w Warszawie Łódź reprezentowana będzie przez następujących zawodników: Pawlak, Młynarczyk, Cyran, Chmielewski, Seweryniak, Trzonek, Rosław i Stibbe.

W roku ubiegłym Łódź zdobyła trzy tytuły mistrzowskie przez Seweryniaka, Konarzewskiego i Stibbe.

Policja angielska

zmierzy się z policją polską

Jak się dowiadujemy Policjny Klub Sportowy w Katowicach posiadający jak wiadomo bardzo silną drużynę bokierską pertraktuje z reprezentacją Policji angielskiej w sprawie meczu pięciarskiego, który prawdopodobnie już w sierpniu odbędzie się w Katowicach w hali wystawowej.

Mecz Cracovia—Ł. K. S. najważniejszym wydarzeniem sportowym nadchodzącej niedzieli

Z pięciu spotkań ligowych, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w kraju bezsprzecznie najciekawiej zapowiada się mecz ŁKS-u z Cracovią.

Pomijając już bowiem fakt, że każdy występ styńskiego zespołu mistrza Polski budzi swego rodzaju sensację, należy podkreślić, że spotkanie to dla obu zespołów posiada poważne znaczenie.

Cracovia zdołała jak wiadomo po dwóch spotkaniach ligowych załąć ponownie czołowe miejsce w tabeli i nie ulega kwestji, że bronić będzie zwycięstwa swego posiadania.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że ŁKS-wi dużo dodało do dalszych spotkań ligowych bodźca zwycięstwo nad Legią. ŁKS. śmiało może i na szanse walczyć o jedno z lepszych miejsc w tabeli.

Posiada bowiem w obecnej chwili zespół wyrównany we wszystkich liniach w dodatku bardzo poważnie wzmocniony doskonałym strzelcem Herbstreichem z ŁTSQ.

Dla obu drużyn mecz niedzielny jest więc walką o dość poważną stawkę. Dotychczasowe wyniki Cracovii w grach towarzyszących jak i mistrzowskich każą przypuszczać, że zeszlóroczny mistrz Ligi mimo znacznego omłodzenia drużyny odegra znów bardzo poważną rolę w tegorocznych mistrzostwach.

Cracovia jak to potwierdziły jej mecze z Polonią w Warszawie, Czarnymi i III Ker. znajduje się znów w dobrej formie. Czy więc powiedzie się Ł. K. S-wi tak jak w spotkaniu z Legią trudno przewidzieć.

Walka niedzielna zapowiada się wyjątkowo interesująca i będzie niewątpliwie przebojem tegorocznego sezonu piłkarskiego w Łodzi.

Dość interesująco zapowiada się spotkanie Wisły z Wartą.

Mimo, iż zespół poznański został poważnie odmłodzony, należy przypuszczać, że będzie on groźnym zespołem dla wicemistrza Ligi, którym w spotkaniu z Warszawianką przed dwoma tygodniami nie wykazał jeszcze prawdziwej klasy.

Wielką niewiadomą wisł nad gra Czarni — Ruch, która odbędzie się we Lwowie. Przypuszczalnie Czarni zdołają jednak wyjść z tego spotkania zwycięsko mimo, iż jedynym ich atutem jest własne boisko.

Dwa mecze warszawskie Polonia — Lechia i Legia — Warszawianka będą zdaleka tylko zwykłą formalnością.

Trudno sobie bowiem wyobrazić

by beniaminek Ligi potrafił godnie stanąć czoło Polonii, która mimo utraty meczu z Wartą dwóch doskonałych piłkarzy Malika i Alaszewskiego jest wciąż jeszcze bardzo groźną drużyną.

To samo tyczy również Warsza-

wianki, której początek sezonu niczem nie różni się od zeszlórocznego.

Warszawianka zdaje się i w tym roku liczyć na cud, gdyż o tym, aby drużyna ta była silniejsza aniżeli w roku ubiegłym nie może być narazie mowy.

Mistrzostwa bokierskie Polski

Kto ubiegać się będzie o szczytny tytuł

Za tydzień rozegrane zostaną w Warszawie mistrzostwa bokierskie przy udziale mistrzów poszczególnych okręgów sportowych w Polsce.

We wszystkich okręgach mistrzostwach zostały już zakończone, to też można przedstawić listę przeciwników, która przedstawia się następująco:

w. musza: Moczko (Śląsk), Wolniakowski (Poznań), Kazimierski (Warszawa), Pawlak (Łódź), Jaskółowski (Pomorze), Kaszewski (Wilno) i Romanow (Lwów);

w. kogucia: Kokot (Śląsk), Glon (Warszawa), Forlański (Poznań), Młynarczyk (Łódź), Wróblewski (Pomorze), Głowacz (Wilno) i Warszawski (Lwów);

w. półkrowa: Rudzki (Śląsk), Czerniak (Poznań), Androski (Warszawa), Cyran (Łódź), Wróblewski (Pomorze), Kompowski (Wilno) i Wagner (Lwów);

w. lekka: Anioła (Poznań), Brzosko (Warszawa), Ormielewski (Łódź), Witkowski (Pomorze) i Kołodziej (Lwów). W okręgu śląskim mistrz w wadze lekkiej nie został jeszcze wyeliminowany. Eliminacyjna walka między Zachlotem (Stadion) a Koniecznym (Lipiny) odbędzie się w niedzielę.

w. półśrednia: Wrażdło (Śląsk), Arski (Poznań), Wolski (Warszawa), Seweryniak (Łódź), Antowski (Pomorze), Mirynowski (Wilno) i Kaczmar (Lwów);

w. średnia: Wieczorek (Śląsk), Majchrzycki (Poznań), Seidel (Warszawa), Trzonek (Łódź), Weźmo (Pomorze), Wójtakiewicz (Wilno) i Leoniak (Lwów);

w. półciężka: Wiśniewski (Poznań), Mizerski (Warszawa), Rosław (Łódź), Wystrach (Pomorze), Minikow (Wilno) i Gross (Lwów);

w. ciężka: Wocka (Śląsk), Tomaszewski (Poznań), Stibbe (Łódź), Bindzius (Pomorze) i Walewski (Lwów).

W roku ubiegłym tytuł mistrzowski zdobyli: Forlański, Stępiak, Górny, Wochnik i Arski.

Dźwiękowy Teatr świetlny

"CASINO" logo

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Największy polski film dźwiękofilmowany p. l.

SERCE na ULICY

w rolach głównych: Nora Ney, Zbyszko Sawa, Kaz. Junosza-Stepowski, akcja dzieje się współcześnie. Wytwórnia Leofilm — Warszawa. Realizacja: J. Gardan. Słowa Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek. — Nadprogram: aktualności krajowe. Początek sesji o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe.

Arnolda Zweiga

Spór o Sierżanta Griszę

na ekranie

Ostatnia minuta.

Straszna katastrofa kolejowa w Marsylii

Paryż, 10 kwietnia

(Telegram własny).

W Marsylii miała wczoraj miejsce straszna katastrofa. W chwili, gdy pociąg z robotnikami kolejowymi chciał wjechać do tunelu, wyjechała z tunelu z wielką szybkością lokomotywa, która zderzyła się z pociągiem. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Z pod gruzów rozbitych wagonów wyciągnięto dwóch zabitych i 10 ciężko rannych. Nie udało się ich zapewne utrzymać przy życiu.

Królestwo Pendżabu

pod wpływami Francji

Londyn, 10 kwietnia

(Telegram własny)

Według wiadomości z Jerozolimy, została w Pendżabie podpisana umowa między rządem francuskim a Emirem Ali, starszym synem b. króla Pendżabu Husseina. Według brzmienia podpisanej umowy, Emir Ali został mianowany królem Pendżabu. Emir Ali posiada dwóch braci, z których Feidal jest królem Iraku, a Abdallah rządzi Transjordanią. Mianowanie Emira Aliego królem Pendżabu ma wielkie znaczenie dla całego świata arabskiego. Potwierdzenia tej wiadomości ze strony Paryża narazie brak.

Pociąg

rozstrząsał autobus

Ateń, 10 kwietnia

(Telegram własny)

Między miastami Ateny—Tatoi wpadł pędzący pełną parą, Orientexpress na przejeżdżający przez niezabezpieczony tor autobus. Samochód uległ rozbiciu w drzazgi. Dwie osoby zostały zabite, a cztery ciężko ranne.

Wybuch gazów

w Rumunii

Bukareszt, 10 kwietnia

(Telegram własny).

Wczoraj nastąpił w Plösti wybuch gazów z głębokości 1800 metrów. Gazy wybuchły z taką siłą, że detonacje słychać było w promieniu 15 km. Gazy na razie się nie pała, lecz zagrażają całej okolicy. Mieszkańcy okolicznych wiosek w popłochu opuszczają swe siedziby.

Nowy lot prof. Piccarda

Augsburg, 10 kwietnia

(Telegram własny)

Profesor Piccard chce wykorzystać sprzyjającą w ciągu ostatnich dni pogodę i wystartować na swym balonie, na którym ma zamiar pobić rekord wysokości i dokonać przyletów ważnych doświadczeń. Towarzysz prof. Piccarda Destappes znajduje się w drodze z Brukseli do Augsburga. Start ma nastąpić w ciągu najbliższych dni.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.
na papierach i w kłopotach
WYKONUJE ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA-100
TEL. 111-72

Proces mordercy z Düsseldorfu



PETER KÜRTEŃ, osławiony morderca z Düsseldorfu, którego proces o dokonanie dziesięciu morderstw i siedmiu usiłowań dokonania morderstwa, rozpocznie się w dniu 13 kwietnia w Düsseldorfie. Proces ten, w którym figuruje 200 świadków i 20 rzeczoznawców, odbędzie się w budynku policyjnym, widocznym na naszej ilustracji.



Revolucja na Madery



FUNCHAL, główne miasto Madery, w którym wybuchła poważnych rozmiarów rewolucja. Rewolucjoniści zajęli wszystkie znajdujące się w mieście budynki rządowe. Rząd portugalski wysłał do Funchalu dwa pułki piechoty, artylerię oraz jeden krążownik, celem stłumienia rewolucji.

Nowa waluta watykańska



U GÓRY: Nowa watykańska moneta srebro-srebrna, bity w złocie, z podobizną Papieża Piusa XI. U DOLU: Nowa moneta 5-cio centesimowa z miedzi, z gałązką oliwną, która jest symbolem pogodzenia się Watykanu z Kwirynalem. Na odwrotnej stronie znajduje się godło papieskie. Pierwsza seria emitowanych w drodze subskrypcji monet w ilości 10.000 sztuk została natychmiast rozchwyta przez licznych zbieraczy całego świata. (Zdjęcie powyższe jest reprodukcją za zezwoleniem Watykanu).

„Następca tronu” Francji ożenił się



HENRYK, Hrabia Paryża, jedyny syn arcyksięcia GUISE, pretendenta do tronu francuskiego z domu Bourbonów Orleańskich oraz młoda małżonka jego Izabela, urodzona księżniczka Orleanu-Bragauza. Ślub książęcej pary odbył się 8 kwietnia w Palermo w obecności ponad tysiąca gości weselnych, reprezentujących najarystokratyczniejsze rodziny Francji, Hiszpanji, Włoch i Brazylii.

Hitler traci wpływy

Utworzenie nowej organizacji „szturmowców”

Berlin, 9 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Mimo zapewnień Hitlera, że rebelianci skupiający się około kapitana Stennesa zostali całkowicie zlikwidowani, ostatnio zasze wypadki świadczą o czymś innym. W Brandenburgii 400 członków oddziałów szturmowych oświadczyło się za Stennesem. W Hamburgu 1500 wypowiedziało się przeciw Hitlerowi. Do tego czasu w okręgu podlegającym dawniej kapitanowi Stennesowi wykluczono przeszło 1400 członków. Stennes ogłosił, że w najbliższym czasie rozpocznie wydawanie własnego organu p. t. „Robotnik, chłop i żołnierz”.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22.46; SOŚNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19.02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garnieńska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnyak, Łódź, Piotrkowska 49.